



Sygn. akt I CSK 454/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Jan Górowski

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa W. Spółki z o.o. obecnie w upadłości  
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji  
w m. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 czerwca 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2004 r. zasądził od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m. W. S.A. z na rzecz powoda W. Spółki z o.o. kwotę 2.602.114,48 zł z ustawowymi odsetkami. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 marca 2005 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

W sprawie tej ustalono, że strony zawarły umowy w dniach 25 sierpnia 2000 r., 19 października 2000 r. i 20 listopada 2000 r. na podstawie których pozwane Przedsiębiorstwo przejęło nieodpłatnie na własność urządzenia w postaci przewodów wodociągowych i kanałów sanitarnych o wartości odpowiednio 269.312 zł, 198.839,48 zł, 741.749 zł i 417.214 zł. Z treści tych umów wynika, że urządzenia te powodowa Spółka wybudowała ze swoich środków i prawo ich własności zostało przeniesione na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zasadności roszczenia powodowej Spółki dochodzonego na podstawie art. 405 k.c. podniósł, że umowy zostały zawarte przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a więc przepisy tej ustawy nie są miarodajne dla oceny stosunków prawnych łączących strony. Jedynym powodem zawarcia przedmiotowych umów było to, że pozwane Przedsiębiorstwo jest jedynym operatorem wodociągowym na terenie W. i ma na rynku pozycję monopolisty, a na pewno dominującą. Przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów wskazują na zachowanie się polegające na wykorzystywaniu przez dany podmiot dominującej pozycji, m.in. narzucenie przez takiego przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów przynoszących mu nieuzasadnione korzyści. W ocenie Sądu Okręgowego umowy zawierają takie warunki, a skoro tak, to na podstawie art. 8 ust. 3 tej ustawy są nieważne. Tym samym po stronie powodowej spółki powstało roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci równowartości tych urządzeń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tej oceny. Nie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, że warunkiem przyłączenia osiedla było nieodpłatne przekazanie

przez Spółkę własności urządzeń na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa, gdyż ustalenie to poczyniono wyłącznie na podstawie twierdzeń powodowej spółki. Nie było więc podstaw do ustalenia nieważności przedmiotowych umów na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd Apelacyjny podniósł także, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego ustalenie nieważności umowy na podstawie wskazanej ustawy wymaga uprzedniego stwierdzenia przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że określona praktyka przedsiębiorcy ma charakter monopolistyczny.

Na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 marca 2006 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że strony zawarły umowy przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747). W umowach tych wyraźnie wskazano, że powodowa Spółka wybudowała przedmiotowe urządzenia z własnych środków, że jest ich wyłącznym właścicielem i że nieodpłatnie przekazuje własność tych urządzeń na rzecz pozwanego przedsiębiorstwa. Jest to więc umowa o skutkach rozporządzających i w tym przedmiocie sformułowania umowy są jednoznaczne. Art. 31 wskazanej ustawy stanowi, że osoby, które wybudowały z własnych środków urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne mogą je przekazać odpłatnie gminie lub przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu na warunkach uzgodnionych w umowie (ust. 1), a przekazywane urządzenia powinny odpowiadać warunkom technicznym określonym w oddzielnych przepisach (ust. 2). Przepis ten stał się przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego dokonanej w wyrokach z dnia 26 lutego 2003 r. II CK46/02 i z dnia 25.07.2003 r. V CK 129/02 (niepublik.). Z tych orzeczeń wynikają następujące wnioski:

Po pierwsze, przepis art. 49 k.c. przesądza tylko, że urządzenia w nim wymienione nie należą do części składowych gruntu z chwilą gdy weszły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego. Otwarta jest kwestia sposobu uzyskania tytułu prawnego do tego urządzenia przez prowadzącego przedsiębiorstwo przesyłowe. Wejście w skład przedsiębiorstwa przesyłowego oznacza tylko, że stało się ono

elementem składowym tego przedsiębiorstwa, co nie jest równoznaczne z przeniesieniem własności. Uprawnienie przedsiębiorstwa do korzystania z urządzeń, mogą mieć bowiem charakter prawno - rzeczowy (np. własność, gdy została przeniesiona), jak i obligacyjny (np. używanie, najem, leasing). W każdym razie - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.12.2004 r. IV CK 347/04 art. 191 k.c. nie może stanowić podstawy nabycia własności urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c. przez podmiot prowadzący przedsiębiorstwo przesyłowe.

Po drugie, art. 31 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu (...) umożliwia stronom zawarcie umowy o odpłatnym przekazaniu urządzeń wybudowanych z własnych środków przekazującego. Warunki przekazania strony mają uzgodnić w umowie, przy czym kompetencja sądu nie obejmuje określenia treści tej umowy, gdy strony jej nie uzgodnią. Zarówno gmina jak i przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne ma obowiązek zawrzeć umowę o przekazaniu, a odmowa może być uzasadniona tylko wówczas, gdy urządzenia te nie odpowiadają warunkom technicznym. Jednakże osobie, która sfinansowała budowę nie służy roszczenie o zawarcie umowy, bowiem skoro strony nie uzgodniły jej warunków, a sąd nie jest władny tego uczynić, to nie można w drodze sądowej wymusić zawarcia umowy. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r. II CK 46/02 jest to zobowiązanie gminy lub przedsiębiorstwa zagrożone tylko odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Po trzecie art. 31 tej ustawy ma o tyle retroaktywne zastosowanie, że odnosi się do urządzeń, które już przyłączono jak i do urządzeń, które po wybudowaniu jeszcze nie zostały przyłączone.

Odnosząc te wnioski do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość zastosowania art. 3 ustawy wchodziłoby w rachubę tylko wówczas, gdyby uprzednio wykazano nieważność czterech umów zawartych między stronami w 2000 r., w których zawarto jednoznacznie stwierdzenie o nieodpłatnym przekazaniu tych urządzeń na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa przez powodową Spółkę. Zgodnie z art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2003 r. Nr 86 poz. 804 ze zm.) nadużywanie pozycji dominującej polega m.in. na narzucaniu przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nie uzasadnione

korzyści, co jest zakazane według art. 8 ust. 1 ustawy. Stosownie zaś do art. 8 ust. 3 tej ustawy czynności prawne będące przejawem nadużycia pozycji dominującej są w całości lub w części nieważne. Sąd Okręgowy uwzględniając żądanie przyjął, że istotnie pozwane Przedsiębiorstwo jest na terenie W. jedynym operatorem wodociągowym i posiada na tym rynku pozycję monopolistyczną, a na pewno dominującą. Wykorzystując tę pozycję pozwane Przedsiębiorstwo narzuciło, powodowej Spółce uciążliwe warunki umów na podstawie których powodowa Spółka nieodpłatnie przekazała mu urządzenia o wartości ponad dwa miliony złotych.

Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji w której postępowanie przed Prezesem Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zostało wszczęte, sąd władny jest dokonać samodzielnych ustaleń odnośnie do stosowania praktyk ograniczających konkurencję przy zawieraniu umowy, jako przesłanki stwierdzenia jej nieważności.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 2006 r. ponownie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe powoda. W ocenie Sądu wnioskodawca nie wykazał, że dowodów tych nie mógł powołać przed Sądem pierwszej instancji, albo, że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Zauważył Sąd Apelacyjny, że wskazana w uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższego ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów nie może mieć w sprawie zastosowania, gdyż wszystkie umowy łączące strony zostały zawarte przed dniem jej wejścia w życie. Zatem, zachodziła potrzeba zbadania czy zawarte umowy nie są sprzeczne z art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (tekst jedn. Dz.U. z 1999 r., Nr 52, poz. 547 ze zm.).

Zarówno w ustawie o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (art. 5 ust. 1 pkt 6), jak również w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów (art. 8 ust. 2 pkt 6) za niedozwolone praktyki

uznawano nadużywanie przez przedsiębiorcę pozycji dominującej na rynku poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów, przynoszących przedsiębiorcy narzucającemu te warunki nieuzasadnione korzyści.

W obydwu wypadkach czynności prawne będące przejawem takich praktyk są w całości lub w części nieważne (art. 8 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów i art. 8 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów).

W doktrynie i orzecznictwie pod pojęciem uciążliwych warunków umowy uznawano takie warunki, które są uciążliwe nie tylko subiektywnie, ale również obiektywnie. Uciążliwe warunki obiektywne polegają na zastrzeżeniu w umowie świadczeń o charakterze nieekwiwalentnym. Za uciążliwy warunek umowy uznaje się każdy warunek stanowiący dla jednej ze stron ciężar większy od powszechnie przyjętych w stosunkach dawnego rodzaju.

Dokonując oceny czy zawarte przez strony umowy naruszały zasadę ekwiwalentności świadczeń Sąd Apelacyjny posiłkowo odwołał się do treści art. 31 w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Uciążliwość warunków umownych powinna być bowiem oceniana na podstawie przepisów odrębnych ustaw normujących dany typ umowy, a także zwyczajów handlowych, przy uwzględnieniu innych uzgodnionych warunków danej umowy. W szczególności pod uwagę należy wziąć okoliczność, iż warunek uciążliwy może być kompensowany innymi korzyściami, jakie dla kontrahenta dominanta przewiduje oceniana umowa.

Odpłatne przejęcie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych o których mowa w art. 31 wyżej wymienionej ustawy, przekazywanych przez osobę spełniającą przesłanki określone w tym przepisie, nie obejmuje przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych wskazanych w art. 2 pkt 5 i 6 ustawy, stanowiących własność osoby, która poniosła koszty ich budowy.

Sąd Apelacyjny uznał, że tylko wykazanie przez powoda, że cztery zawarte z pozwanym umowy nie dotyczyły przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych w rozumieniu art. 15 ust. 2 ustawy mogłoby stanowić podstawę do stwierdzenia, że

umowy jako sprzeczne z art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie konsumentów są nieważne.

Zawarcie nieodpłatnej umowy przekazania przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych nie może być uznane za przejaw nadużycia przez pozwanego pozycji dominującej. Właściciel takich urządzeń musi bowiem ponosić kwoty ich eksploatacji. Odpowiada za ich niezawodne działanie oraz musi liczyć się z kosztami odtworzenia przyłącza w związku z jego zużyciem. Developer, nie chcąc angażować się w eksploatację urządzeń i ponosić związanych z tym kosztów, mógł być zainteresowany ich nieodpłatnym przekazaniem pozwanemu.

Brak dowodów umożliwiających Sądowi Apelacyjnemu ustalenie czy przekazane w umowach urządzenia stanowią wyłącznie przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne czy też chociaż częściowo inne przewody, uniemożliwia – zdaniem Sądu Apelacyjnego uznanie zawartych umów za nieważne. Powód nie udowodnił, że na mocy czterech umów zostały przekazane nieodpłatnie pozwanemu urządzenia wodociągowo – kanalizacyjne, które stosownie do treści art. 31 ustawy o zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków podlegałyby odpłatnemu przejęciu przez przedsiębiorstwo wodociągowe.

Nawet jednak w przypadku stwierdzenia nieważności umów, brak byłoby podstaw do ustalenia, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda. Stwierdzenie nieważności umów powodowałoby bowiem skutek *ex tunc*, co oznaczałoby, że właścicielem urządzeń nadal pozostawałby powód. W przypadku nieważności umów powodowi przysługiwałoby innego typu roszczenie, nie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, ale żądanie zawarcia przez pozwanego umowy w przedmiocie odpłatnego przejęcia urządzeń na podstawie art. 31. Niezrealizowanie natomiast takiego obowiązku skutkowałoby odpowiedzialnością odszkodowawczą *ex contractu* (z art. 471 k.c.).

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 8 ust. 2 i 3 i art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, ewentualnie art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, art. 56, 60, 65, i 6 k.c., art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca

2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, art. 405 i 410 k.c. w zw. z art. 49 k.c. i w zw. z art. 8 ust. 3 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zarzucono także na podstawie art. 379 pkt 4 i 5 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>15</sup> § 2 k.p.c. i w zw. z § 63.1 pkt 2, § 64 i 67 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów – nieważność postępowania. Nadto zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 227, 228 § 1 i 2 w zw. z art. 213 § 1, 229, 233 i 398<sup>20</sup> k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idącym zarzutem podniesionym w skardze kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania. Zarzut ten strona skarżąca wiąże z okolicznością, że w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego w charakterze sędziego sprawozdawcy uczestniczył inny sędzia niż ten, który pierwotnie został wyznaczony. Zarzut nie jest zasadny, gdyż tego rodzaju zmiana w świetle art. 379 k.p.c. nie mogła powodować nieważności postępowania.

W szczególności nie zachodził przypadek przewidziany w powołanym w skardze kasacyjnej art. 379 pkt 4 k.p.c. to jest sprzeczności z przepisami prawa składu sądu orzekającego bądź wzięcia udziału w rozpoznaniu sprawy przez sędziego wyłączony z mocy ustawy.

Wobec treści art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie mogą być uwzględnione zarzuty naruszenia przepisów postępowania dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Mimo powyższego skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2006 r. uchylającego poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie ma zastosowanie art. 31 ustawy z dnia 7.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747). Przepis ten nakłada na strony obowiązek zawarcia umowy o odpłatne przekazanie stronie pozwanej wybudowanych przez stronę powodową z własnych środków urządzeń wodociągowych i kanałów sanitarnych. Jeżeli zawarte przez strony umowy okazałyby się nieważne, to stronie powodowej nie przysługuje roszczenie o zawarcie odpłatnej umowy, ale roszczenie odszkodowawcze. To stanowisko Sądu Najwyższego było wiążące dla Sądu Apelacyjnego przy ponownym



rozpoznaniu sprawy na mocy art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Dlatego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że w przypadku nieważności umów powodowi przysługiwałoby żądanie zawarcia przez pozwanego umowy w przedmiocie odpłatnego przejęcia urządzeń, a dopiero w dalszej kolejności roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 471 k.c. ocenić należy jako naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c.

Sąd Apelacyjny ma rację, że ważność zawartych przez strony umów należało ocenić w świetle treści art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (jedn. tekst Dz.U. z 1999 r., Nr 52, poz. 547), gdyż pod rządem tej ustawy umowy zawarto. Zgodnie z wymienionym przepisem niedozwoloną praktyką było nadużywanie przez przedsiębiorcę pozycji dominującej na rynku poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów, przynoszących przedsiębiorcy narzucającemu te warunki nieuzasadnione korzyści.

W tej sprawie ustalono, że pozwane Przedsiębiorstwo jest na terenie W. jedynym operatorem wodociągowym i ma na tym rynku pozycję monopolistyczną, a na pewno dominującą. Strony zawarły umowy mocą których powód przekazał nieodpłatnie na własność pozwanemu Przedsiębiorstwu urządzenia wartości ponad dwa miliony złotych. Sąd Apelacyjny uznał, że pod uwagę należy wziąć okoliczność, iż warunek uciążliwy może być kompensowany innymi korzyściami, jakie dla kontrahenta dominanta przewiduje oceniana umowa. Developer, nie chcąc angażować się w eksploatację urządzeń i ponosić związanych z tym kosztów, mógł być zainteresowany ich nieodpłatnym przekazaniem pozwanemu. Z tym się można zgodzić, tyle tylko, że okoliczność nieodpłatnego przekazania znacznego majątku na własność dominantowi jest ustalonym faktem, zaś korzyści powoda tylko hipotetycznym przypuszczeniem. Nie ustalono przecież czy i w jakiej wysokości oszczędności kosztów miał uzyskać powód na skutek nieodpłatnego przekazania przewodów wodociągowych i kanałów sanitarnych. Trudno wymagać od powoda aby wykazywał negatywną okoliczność, a mianowicie, że odniósł korzyści z umów. Powód udowodnił, że przekazał pozwanemu jako dominantowi na rynku nieodpłatnie urządzenia określonej wartości. Jeżeli pozwany twierdzi, że mimo nieodpłatnego zbycia własności warunki umów nie były uciążliwe dla powoda,

gdyż odniósł on także korzyści, to zgodnie z dyrektywą zamieszczoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tego spoczywał na pozwanym.<sup>1`</sup>

Niezrozumiałe jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że brak dowodów, umożliwiających Sądowi Apelacyjnemu ustalenie czy przekazane w umowach urządzenia stanowią wyłącznie przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne czy też chociaż częściowo inne przewody, uniemożliwia uznanie zawartych umów za nieważne.

Stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę realizację budowy przyłączamy do sieci oraz studni wodomierzowej, pomieszczenia przewidzianego do lokalizacji wodomierza głównego i urządzenia pomiarowego zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie do sieci, Jak się wydaje, Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny przy pierwszym rozpoznaniu sprawy ustaliły na podstawie umów, które przecież sporządzone zostały na piśmie i określały ich przedmiot, że powód nieodpłatnie przekazał pozwanemu przewody wodociągowe i kanały sanitarne opisanej w umowach długości, przekroju rur i wartości. Przewody wodociągowe i kanały sanitarne nie są urządzeniami wymienionymi w art. 15 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, których koszty budowy obciążają osobę ubiegającą się o przyłączenie do sieci.

Z powyższych względów na mocy art. 393<sup>15</sup> k.p.c. Sądu Najwyższego orzekł jak w sentencji wyroku.